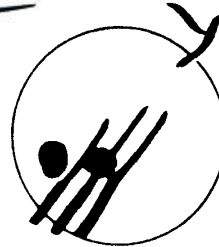




60  
UNIVERSAL  
DECLARATION  
OF HUMAN  
RIGHTS

Dignity and justice for all of us

## Karawana ATD dla młodzieży znów jest na szlaku!



[www.atd.org.pl](http://www.atd.org.pl)

Międzynarodowy projekt dla młodzieży  
**„ Ona ma 60 lat, ja 20... no i co ?”**  
**Podyskutujmy o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”**

### **Przesłanie od młodzieży z Workampu**

**TEREMISKI 16-30 LIPCA 2008.**

Podczas workcampu staraliśmy się odkrywać znaczenie Deklaracji Praw Człowieka poprzez dyskusje i działania. Udało nam się stworzyć grupę zdolną do wspólnej walki o wolność i godność każdej osoby.

Pierwszy tydzień rozpoczęliśmy warsztatami śpiewu z Elżbietą Rojek, która uczyła nas pieśni pogranicza. „Interesujące, kształcące i zabawne. Ważne jest, by poznać kulturę regionu, w którym się mieszka choćby tylko dwa tygodnie” – powiedziała jedna z uczestniczek.

Chcąc bliżej poznać naturę, wybraliśmy się do Puszczy Białowieskiej. Zachwyciła nas swoim pięknem. Sprzątając ją zrozumieliśmy znaczenie walki o przetrwanie ekosystemu. Ochrona środowiska okazała się jedną z gałęzi obrony ludzkich praw. Każdy może korzystać z piękna i dobra natury, ale nie wolno mu zapominać o obowiązku dbania o jej przetrwanie dla następnych pokoleń. Okazuje się, że tę walkę należy rozpoczynać od rewizji swojego postępowania. Warto uświadamiać sobie i innym, jakie obowiązki wynikają z praw, o które walczymy. Ten problem przybliżyło nam spotkanie z Abibą Boulahdjel – pracowniczką Instytutu Badawczego Leśnictwa.

Wizyta w skansenie „Sioło Budy” była kolejną okazją, by zastanowić się nad obowiązkami człowieka wobec otoczenia. Wysłuchaliśmy opowieści o tym szczególnym regionie Polski, który jest stykiem kultur i narodowości. „Właśnie tutaj ludzie często zastanawiają się, kim są i dokąd zmierzają” – twierdziła nasza

przewodniczka. Uświadomiła nam, jak ważną rolę w życiu człowieka odgrywała natura w czasach naszych przodków i jak bardzo niszczy ją dziś.

O swoje prawa z pewnością powinni walczyć mieszkańcy Białorusi. Spotkanie z Natalią Gierasimiuk, dziennikarką białoruskiego „Radia Racja” nadającego z Polski, zaszokowało i oburzyło wszystkich. Próbowaliśmy zrozumieć problem poprzez poznanie sytuacji politycznej, ekonomicznej i społecznej tego kraju. Dowiedzieliśmy się, jak wielką rolę odgrywają media w kształtowaniu postaw obywatelskich. Zrozumieliśmy także, że dla władzy mogą być one narzędziem manipulacji narodem. Doszliśmy do wniosku, że jedyną szansą zmiany sytuacji na Białorusi jest przekazywanie mieszkańcom prawdy o kraju i świecie.

Ciężkim przeżyciem dla wielu z nas była wizyta w domu dziecka w Białowieży. Wywołała uśmiech na twarzach wychowanków i łyzy wzruszenia wśród wolontariuszy. Jakie refleksje? „Dziecko może nauczyć dorosłego trzech rzeczy: cieszyć się bez powodu, być ciągle czymś zajęтым, domagać się ze wszystkich sił tego, czego się pragnie” – to słowa jednej z uczestniczek.

Dziewiątego i dziesiątego dnia workcampu zorganizowaliśmy w Hajnówce warsztaty dla mieszkańców. Ich nieufność wobec nas, niechęć do zmian zmusiły nas do modyfikacji pierwotnych planów. Pracowaliśmy jedynie z grupą dzieci i rozmawialiśmy ze spotkanymi w pobliżu dorosłymi. Przeraziło nas spostrzeżenie, jak szybko można przyzwyczaić się do bierności i łatwych rozwiązań. Dostrzegliśmy możliwość wykorzystania energii i entuzjazmu młodych ludzi, w organizowaniu życia społeczno-kulturalnego. Uważamy za niezwykle ważne, umożliwianie młodym pełnego rozwoju, stwarzanie im szansy na realizację marzeń i ambicji. Każde prawo to czyjś obowiązek. Niestety człowiek łatwo zapomina o obowiązkach...

Wśród nas był człowiek, który walczył o ludzkie prawa w różnych częściach świata, Alain Genin – wolontariusz Ruchu ATD Czwarty Świat i ksiądz. Opowiadał nam o misjach w Kanadzie, Republice Środkowej Afryki, Boliwii i Francji. Mieliśmy okazję dowiedzieć się o sytuacjach łamania praw człowieka względem Pigmejów czy Eskimosów.

Tego, jakie każdy człowiek ma prawa, uczyliśmy się każdego dnia. Nie tylko studiując Deklarację Praw Człowieka, nie tylko odwiedzając takie miejsca jak dom dziecka czy słuchając o problemach innych krajów. Uczyliśmy się przede wszystkim wzajemnego szacunku i tolerancji w codziennym obcowaniu z sobą. Staraliśmy się rozwiązywać konflikty tak, by nikt nie został wykluczony z grupy. To była najważniejsza lekcja o respektowaniu praw człowieka. Dla każdego z uczestników workcamp był czasem wielu nowych doświadczeń i refleksji. Zaowocował ważnymi postanowieniami na przyszłość.